

Willa w zielonym kozuchu

Ten ogród rośnie w pionie. Przedwojenna willa na Wierzbnie została otulona fasadą utworzoną z żywych roślin. To chyba największa zielona ściana w Europie Środkowej

Michał Wojtczuk

Wysoki na dwie kondygnacje żywoptot nakryty blaszanym dachem – tak w wyniku dobiegającej końca gruntownej modernizacji wygląda dziś willa przy ul. Krasickiego. Jest własnością Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Przebudowywana jest według nowatorskiego projektu pracowni FAAB. Architekci zaproponowali nadbudowę domu o dodatkowe piętro, wycięcie w jego środku dużego atrium oraz urządzenie na elewacjach tzw. pionowych ogrodów - dywanu z roślin sadzonych w kieszeniach zrobionych w arkuszach geowłókniny, przymocowanych do ścian budynku. W podłożu ukryta jest sieć rur doprowadzających wodę i substancje odżywcze. Najbardziej znanym na świecie budyn-

BARTOSZ BOBKOWSKI



Tak wygląda gotowa już ściana modernizowanej willi

kiem wykorzystującym takie rozwiązanie jest paryskie muzeum sztuki kultur pozaeuropejskich zaprojektowane przez Patricka Blanca.

- To eksperyment, w Polsce nie ma jeszcze podobnych rozwiązań tej skali. To będzie największa żywa fasada w Europie Środkowej. Łącznie będzie mieć powierzchnię ponad 250 m kw. - mówi Tomasz Perkowski, wiceprezes FNP. - Nie wiemy jeszcze, jak rośliny zniosą mrozy. Zakładamy, że z roku na rok będziemy zmieniać ich skład, zanim znajdziemy optymalną mieszankę.

Architekci z FAAB tłumaczą, że pionowy ogród będzie spełniał nie tylko funkcję estetyczną (szczególnie pięknie ma wyglądać jesienią). Ma także ocieplać budynek jak prawdziwy kozuch.

Modernizacja budynku zakończy się w marcu. ●